

Sygn. akt V ACa 69/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok

Protokolant: Gabriela Kaszuba

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko D.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 listopada 2021 r., sygn. akt II C 1644/20

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a. w punkcie pierwszym:**

- ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta 10 listopada 2008 r. pomiędzy D. i B. W. jest nieważna;**
- zasądza od D. na rzecz B. W. kwotę 166 767,17 CHF (sto sześćdziesiąt sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt siedem franków szwajcarskich siedemnaście centymów), z tym, że D. przysługuje prawo zatrzymania dopóki B. W. nie zaoferuje zwrotu kwoty 513 036,31 zł (pięćset trzynaście tysięcy trzydzieści sześć złotych trzydzieści jeden groszy) otrzymanej na podstawie umowy kredytu nr (...) zawartej 10 listopada 2008 r. albo nie zabezpieczy roszczenia o jej zwrot.**

**b. w punkcie drugim zasądza od D. na rzecz B. W. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od D. na rzecz B. W. kwotę 9 100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Ewa Kaniok

**Sygn. akt V ACa 69/22**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 czerwca 2020 r. skierowanym przeciwko D., B. W. wniosła o:

1. ustalenie, że Umowa Kredytu nr (...)z 10.11.2008 r. zawarta pomiędzy powódką i D.) jest nieważna;
2. zasądzenie od banku na rzecz powódki kwoty 166.767,17 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16.04.2020 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego, powódka wniosła o:

3. stwierdzenie nieważności umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń, tj. 10.986,66 zł i 181.453,71 CHF (wszystkie wpłaty + prowizja) od banku na rzecz powódki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16.04.2020 r. do dnia zapłaty – na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym;

ewentualnie w przypadku nieuwzględnienia roszczenia głównego i roszczenia ewentualnego jw., wniosła o:

4. zasądzenie od banku na rzecz powódki kwoty 192.588,45 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16.04.2020 r. do dnia zapłaty pobranej przez bank nienależnie tytułem nadpłaty rat kredytu nr (...) z 10.11.2008 r., powstałej w wyniku stosowania przez bank postanowień niedozwolonych;
5. ustalenie, że postanowienia niedozwolone nie wiążą powódki od dnia zawarcia przedmiotowej umowy oraz że wysokość salda kredytu w związku z bezskutecznością powyższych postanowień na 04.06.2020 r. wynosiła 115.508,65 zł.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

D.wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

**Wyrokiem z dnia 12 listopada 2021 roku Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym oddalił powództwo w całości; w punkcie drugim zasądził od B. W. na rzecz D. kwotę 10817,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że od 1 lipca 2006 r. D.wdrożył wytyczne Rekomendacji S dotyczące dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie w walucie obcej, w tym w zakresie dodatkowych obowiązków informacyjnych. Pracownicy banku zostali zobowiązani do zaoferowania klientom w pierwszej kolejności kredytu złotowego, złożenie klientowi oferty kredytu w walucie obcej mogło nastąpić dopiero po uzyskaniu pisemnego oświadczenia klienta. Wytyczne dotyczyły informacji, jakie powinny zostać przekazane w formie symulacji oraz pouczenia o ryzyku wzrostu stopy procentowej oraz o ryzyku kursowym. Symulacje uwzględniały saldo kapitału, oprocentowanie, wartość marży i pokazywały jak będą się kształtowały raty kredytu i saldo w okresie kredytowania. Jedną z symulacji dotyczyła kredytu wnioskowanego w walucie CHF i obrazowała jak kredyt będzie kształtował się i jaka będzie wysokość rat w okresie objętym wnioskiem kredytowym przy założeniu bieżącego kursu. Druga symulacja ukazywała zmianę raty kredytu jeżeli kurs franka szwajcarskiego osiągnąłby wyższy poziom niż kurs bieżący, do kursu bieżącego doliczano różnicę pomiędzy najmniejszym i największym kursem z ostatniego roku.

B. W. jest lekarzem medycyny. W 2008 r. planowała wziąć kredyt na zakup mieszkania przeznaczonego dla córki. Jednym z jej pacjentów był pracownik (...), który wyszedł z taką propozycją, przedstawiając ofertę banku, jednocześnie reklamując ofertę tego banku jako korzystną.

W dniu 2 października 2008 r. B. W. skierowała do D.wniosek kredytowy. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 500.000 zł, w walucie CHF. Przedmiotem finansowania miał być zakup nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), stanowiącej lokal mieszkalny o pow. 68,8 m<sup>(2)</sup>. W rubryce przewidzianej do wskazania przeznaczenia nieruchomości zakreślono pole: „do wynajęcia” .

W tym dniu, B. W. złożyła pisemne oświadczenie, iż po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płatonych rat zarówno w PLN jak i w walucie obcej, jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płatonej raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF .

Tego samego dnia, B. W. oświadczyła dodatkowo, że została poinformowana przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz jest świadoma ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową.

W dniu 10 listopada 2008 r. pomiędzy D. a B. W. jako kredytobiorcą, została zawarta umowa kredytu o nr (...) zmieniona następnie aneksem nr 1 z dnia 19 sierpnia 2009 r. oraz aneksem nr 2 z dnia 10 marca 2011 r. Kwotę i walutę kredytu ustalono na 208.070 CHF, która miała zostać wypłacona w transzach, z ostatecznym terminem wypłaty ustalonym na dzień 30 października 2009 r. (pkt 25, 26). Okres kredytowania określono od dnia zawarcia umowy do dnia 4 grudnia 2023 r. (pkt 28). Oprocentowanie kredytu miało być zmienne i wynosiło 5,01% (pkt 30 lit. b). System spłaty przewidywał uiszczanie rat równych (pkt 35). Celem kredytu było nabycie nieruchomości kredytowanej, tj. lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym od dewelopera (pkt 40). Przedmiotem zabezpieczenia miały być dwie nieruchomości, stanowiące własność kredytobiorcy: nieruchomość położona w W. przy ul. (...) o nr księgi wieczystej (...), udział w nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) o nr księgi wieczystej (...). Procentowy udział wysokości kredytu w stosunku do wartości nieruchomości wynosił 80% (pkt 45). Hipoteka kaucyjna została ustanowiona do kwoty 312.105 CHF na zabezpieczenie kredytu, odsetek, prowizji, opłat oraz kosztów (pkt 46 lit. a). Dodatkowym zabezpieczeniem była cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych, pełnomocnictwo do rachunku w banku, a także przelew wierzytelności kredytobiorcy w stosunku do dewelopera o zwrot kwot wpłaconych na poczet ceny nabycia nieruchomości kredytowanej oraz poddanie się przez kredytobiorcę egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank (pkt 46 lit. b-e). W umowie wskazano dwa numery wewnętrzne służące do wcześniejszej spłaty kredytu – jeden dla spłaty w walucie PLN, drugi w walucie CHF (§ 1 pkt 2 aneksu nr 1).

Zgodnie z warunkami umowy, wypłata kredytu miała nastąpić na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy w złotych. Bank wówczas miał dokonać przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu, w tym także którejkolwiek jego transzy w innej walucie niż złoty (pkt 3.2.3. regulaminu produktowego). Stopa referencyjna stanowiła 3-miesięczną stawkę stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla kredytów w CHF. Wysokość tej stopy obliczona miała być jako suma 3-miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania i marży banku (pkt II.1.7.1. umowy kredytu). Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu miała następować poprzez obciążenie w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego, należności banku wyrażone w walucie kredytu, bank miał pobierać poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustalano według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała do dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosowało się kursy z daty spłaty (pkt II.2.3.1. umowy kredytu).

B. W. nie przeczytała umowy przed jej podpisaniem ani też żadnych innych dokumentów, które podpisała w toku procedury udzielania kredytu.

Umowa kredytu zawarta z pozwanym bankiem była drugą umową kredytu hipotecznego zawartą przez powódkę. Wcześniejsza umowa była umową kredytu złotowego.

W toku procedury ubiegania się o kredyt, B. W. nie korzystała z usług pośrednika.

Kredytobiorca mógł wnioskować o wypłatę kwoty kredytu w walucie CHF. Za zgodą banku również spłata kredytu mogła następować bezpośrednio w walucie CHF, należało jedynie wskazać rachunek walutowy jako ten, z którego miała ona następować. Rachunek, na który kredytobiorca uiszczal raty, przyjmował również wpłaty walutowe i gdyby taka nastąpiła, zostałaby przyjęta i zaksięgowana. Gdyby wcześniejsza spłata nastąpiła w walucie CHF, nie dochodziło do przewalutowania .

Umowa zawarta z B. W. podlegała negocjacom i jej warunki odbiegały od standardowo proponowanych przez bank: marża została ustalona na poziomie 1,25 %, standardowo wynosi 2 %, przewalutowanie kredytu na inną walutę odbywało się bez pobierania prowizji. Od typowych warunków umowy kredytu hipotecznego odbiegały również zapisy dotyczące wcześniejszej spłaty, kredytobiorca został zwolniony z 30% nadpłat kredytu bez uiszczania prowizji, co odbiegało od standardowej stawki cenowej.

Łączna suma podlegająca wypłacie wynosiła 208.070 CHF.

W dniu 10 listopada 2008 r. kredytobiorca złożył dyspozycję wypłaty kwoty 270.350,85 zł na rzecz dewelopera, następnie w dniu 9 grudnia 2008 r. kwoty 119.800 zł na rzecz tego samego podmiotu, w dniu 5 października 2009 r. kwoty 89.849,98 zł także na rzecz dewelopera oraz kwoty 33 035,46 zł.

Zgodnie z dyspozycjami, kwoty były przekazywane w walucie PLN.

Początkowo spłata rat kredytu następowała w złotych.

Aneks nr 1 z dnia 19 sierpnia 2009 r. do umowy kredytu, strony m.in. zmieniły pkt II.2.3.1., wskazując, że „spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. Jeżeli rachunek bieżący prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu walutowego należności banku wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu; taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w innej walucie obcej niż waluta kredytu. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z daty spłaty”, a także wskazano rachunki wcześniejszych spłat – jeden dla złotych, drugi dla CHF. Od tego czasu spłata rat kredytu odbywała się w CHF.

D. jest następcą prawnym D. wskutek połączenia do jakiego doszło w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

za niewiarygodną sąd I instancji uznał tę część zeznań powódki, w której twierdziła, że nie była pouczona o ryzyku kursowym. Przeczy temu treść oświadczeń zawartych w umowie oraz podpisanych przez powódkę oświadczeń zgodnie z procedurą zawierania umów o kredyt mieszkaniowy i kredyt konsolidacyjny obowiązującą w pozwanym banku. Wynika z nich jednoznacznie, że kredytobiorca ma świadomość ryzyka kursowego, który może mieć wpływ na wysokość płaconej raty i że może mieć to wpływ na koszty kredytu. Nadto w oświadczeniach tych wskazano, że powódce przedstawiono symulacje wysokości kredytu i jego rat w zależności od kursu CHF. Nie jest też prawdą,

że umowa nie była z powódką negocjowana bowiem jej ostateczny kształt w wielu kwestiach odbiegał od tego standardowego i powódka uzyskała korzystniejsze warunki cenowe. Okoliczność ta wynika z zeznań świadka A. P., a nadto została przez Sąd zweryfikowana pozytywnie w aspekcie zasad doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę roszczenia o ustalenie stanowi przepis art. 189 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu powódka ma interes prawny w rozumieniu powołanego przepisu. Powódka nadal spłaca kredyt.

Sąd powołał się na treść art. 58 § 1 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c. Wyjaśnił znaczenie i treść przepisu art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowiący o cechach umowy kredytu

Analizując zapisy spornej umowy oraz uwzględniając treść normy prawnej wyrażonej w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, Sąd stwierdził, iż umowa kredytu zawierała wszelkie elementy konieczne. W umowie w jej części tabelarycznej wskazano kwotę i walutę kredytu – 208.070 CHF, wskazany został okres kredytowania – 15 lat oraz cel kredytowania – zakup nieruchomości. Kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskował powódka we wniosku o udzielenie kredytu. Już bowiem na etapie składania wniosku, powódka jasno określiła, iż ubiega się o kredyt we franku szwajcarskim, co w świetle art. 65 § 2 k.c. wskazuje, iż jej celem było uzyskanie kredytu w tej właśnie walucie.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy denominowany. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie miał dokonać niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienia waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote jeżeli takie były uzgodnienia stron, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Kredyt z umowy kredytu denominowanego jest kredytem w walucie obcej, zaś sposób wykonywania świadczeń nie ma żadnego wpływu na treść zobowiązania kredytowego. Do ustalenia raty spłaty kredytu w walucie PLN bank wykorzystywał kurs sprzedaży waluty z publikowanej przez siebie Tabeli kursowej. Oznacza to, że jednym ze składników kosztu kredytu denominowanego w walucie obcej w przypadku spłaty kredytu w walucie PLN mógł być spread walutowy czyli różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty.

Umowa kredytu denominowanego była dopuszczalnym rodzajem umowy kredytowej, stąd zastosowanie znajdą m.in. przepisy art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W sprawie niniejszej, strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż polska, ułożyły stosunek prawny w ten sposób, iż w treści umowy kwotę kredytu określili w walucie obcej tj. w CHF i to tak określoną kwotę bank miał oddać do dyspozycji kredytobiorcy na wyraźnie wskazany w umowie cel, tj. zakup nieruchomości. Wyplata kredytu miała nastąpić na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy w złotych. Bank wówczas miał dokonać przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu, w tym także którejkolwiek jego transzy w innej walucie niż złoty (pkt 3.2.3. regulaminu produktowego).

Literalne brzmienie powołanego zapisu wyraźnie wskazuje, iż wypłata w PLN – czy też jakiegokolwiek innej walucie, była uzależniona od decyzji kredytobiorcy. Dowód z zeznań świadka A. P. potwierdził, że powódka mogła złożyć wniosek o wypłatę kredytu zarówno w PLN jak i CHF. W praktyce uzależnione jest to od celu kredytowania, w niniejszej sprawie sprzedawca oczekiwał wpłaty w PLN i taką też sumę wypłacił mu bank, choć nie było formalnych przeszkód,

by powódka żądała wypłaty bezpośrednio w walucie. Każda z dyspozycji wypłat złożonych przez powódka, wskazywała sumę wypłaty w walucie PLN.

Wypłata kredytu następowała na podstawie dyspozycji powoda, któremu przysługiwało uprawnienie do wskazania numeru rachunku, na który kwota udzielonego mu kredytu miała zostać przekazana. Treść umowy nie limitowała możliwości wyboru waluty – strony transakcji mogły równie dobrze postanowić o wypłacie w walucie CHF. Postanowienia umowy w żaden sposób nie wykluczały, więc możliwości wykonania umowy w walucie zobowiązania (CHF).

Wszelkie te okoliczności wskazują, że intencją strony powodowej było uzyskanie kredytu w walucie CHF. Jednocześnie, z uwagi na potrzeby inwestycyjne powódka wносиła o wypłatę kwoty kredytu w walucie PLN. Z tych względów, strony kierując się zasadą swobody umów, ukształtowały stosunek prawny w ten sposób, że walutą zobowiązania ustaliły franka szwajcarskiego, natomiast walutą świadczenia PLN. Taki sposób ukształtowania stosunku prawnego mieści się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c. i brak jest podstaw, by uznać, iż sam sposób wykonania zobowiązania powodował zmianę waluty zobowiązania.

Powódka miała w pełni świadomość, że ubiega się o uzyskanie kredytu w walucie CHF, który miał być korzystniejszy z uwagi na mniejsze raty. W związku z tym, wszelkie twierdzenia wskazujące na zawarcie umowy w złotych polskich czy też dążenia do uzyskania kredytu w walucie PLN, były w tej sytuacji bezpodstawne.

Dodatkowo Sąd wskazał, że zgodnie z umową hipoteka kaucyjna została wyrażona w CHF (pkt 46 lit. a), również harmonogram wypłaty został określony w walucie CHF.

Sąd podkreślił, że przepis art. 69 ust. 1 pr. bankowego wskazuje na essentialia negotii umowy o kredyt, jednak nie przesądza o samym sposobie wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie aniżeli waluta kredytu nie pozostaje zatem w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza prawa ani zasad współzycia społecznego, w związku z czym mieści się w granicach swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wypłaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art. 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wypłatę kwoty kredytu w złotych.

Finalne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z franków szwajcarskich stanowiło wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. Jeżeli bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy.

W tej sytuacji w ocenie Sądu chybione były twierdzenia, że umowa nie określała kwoty kredytu w walucie polskiej. Sposób wypłaty nie stanowi modyfikacji umowy w zakresie waluty w niej wyrażonej.

Zobowiązanie powoda zostało wyrażone w walucie CHF i taka waluta była także miernikiem wysokości rat – pkt II.2.3.1. warunków umowy, przewidywał, że spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu w przypadku kredytu walutowego miała następować poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą równowartość rat w CHF. Równowartość kwoty w złotych ustalano według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu, wówczas kwota wpłaty miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie

sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała do dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosowało się kursy z daty spłaty (pkt II.2.3.1. umowy kredytu)

Chybione okazały się zarzuty wskazujące na sprzeczność konstrukcji umowy z zasadami współżycia społecznego. Powód nie został zobligowany do zwrotu kwoty wyższej, niż ujęta w umowie – umowa kredytowa dotyczyła sumy 208.070 CHF i taką też sumę powód był zobowiązany zwrócić.

Ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy prawo bankowe. Ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14).

W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne. Nie mogło więc być mowy o stwierdzeniu nieważności umowy kredytowej – umowa nie była sprzeczna z ustawą gdyż zawierała wszelkie przesłanki warunkujące jej skuteczność, nie była także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nie naruszała swobody umów.

W kontekście zarzutów wywodzonych z abuzywności, powód kwestionował prawidłowość zapisów z pkt II.2.3.1. umowy kredytowej oraz pkt 3.2.3. regulaminu produktowego.

Sąd Okręgowy przytoczył i wyjaśnił treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c.

Sąd I instancji zaznaczył, że powódkę należało traktować jako konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., bowiem dokonywana czynność prawna nie była bezpośrednio związana z działalnością gospodarczą ani zawodową powódki.

Z kolei zakwestionowane postanowienia umowne, tj. pkt III.2.3.1. umowy kredytu oraz pkt 3.2.3. regulaminu produktowego, nie były indywidualnie uzgodnione z powódką, a to na pozwanym z mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, czemu jednak nie podołał.

Samo wykształcenie powódki, która legitymuje się wykształceniem wyższym (lekarz medycyny), czy wcześniejsze doświadczenie powódki z umową kredytu hipotecznego, nie miało w sprawie znaczenia. Samo posiadanie wykształcenia wyższego, nawet kierunkowego, nie zwalnia banków z konieczności spełnienia obowiązków informacyjnych.

Przechodząc natomiast do kwestii sprzeczności postanowień umownych z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów to w wyroku z 13 lipca 2005 roku (I CK 832/04, Sip Legalis) Sąd Najwyższy stwierdził, że "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym". Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystanie

niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Najwyższy wyroku z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

Sąd wyjaśnił także znaczenie wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego Rekomendacji S, która dotyczyła dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie.

Powódce w pierwszej kolejności przedstawiono ofertę kredytu złotowego i to od decyzji strony powodowej zależała waluta kredytu. Wbrew twierdzeniom zawartym w pozwie, powódka została pouczona o ryzyku związanym z kredytem denominowanym, co potwierdzały złożone przez nią pisemne oświadczenia, własnoręcznie podpisane: oba oświadczenia zostały złożone wraz z wnioskiem kredytowym w dniu 2 października 2008 r. i wynikało z nich, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w PLN jak i w walucie obcej, jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF (k. 217). W tym samym dniu powódka oświadczyła dodatkowo, że została poinformowana przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz jest świadoma ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (k. 219). Także zawarta pomiędzy stronami umowa zawierała zapis wskazujący, że powód jest świadomy dodatkowego ryzyka jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu oraz jest świadomy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II.6.1. i II.6.2.).

Z kolei zachowanie strony, która w ogóle nie przeczytała umowy przed jej podpisaniem, nosi znamiona rażącej niedbałości o własne interesy. Skoro zatem powódka nie przeczytała pisemnej informacji o ryzyku kursowym, to nie mogą ostać się argumenty pozwu dotyczące zakresu przedstawionego pouczenia. W rozpoznawanej sprawie kwestia zakresu pouczenia o ryzyku kursowym, nie wpływała na rozstrzygnięcie sprawy, gdyż powódka zaniechała zupełnie zapoznania się z przedstawianymi jej informacjami. Nieuzasadnione jest zatem przypuszczenie, że gdyby treść omawianego oświadczenia miała szerszy zakres, to strona powodowa podjęłaby inną decyzję w sprawie zawarcia przedmiotowej umowy, czy też stan jej świadomości co do ryzyka kursowego byłby inny.

Przeprowadzony dowód z zeznań świadka A. P., pozwolił ustalić, że umowa łącząca strony była negocjowana bowiem jej warunki odbiegały od standardowo proponowanych przez bank: marża została ustalona na poziomie 1,25%, standardowo wynosi 2%, przewalutowanie kredytu na inną walutę odbywało się bez pobierania prowizji. Od typowych warunków umowy kredytu hipotecznego odbiegały również zapisy dotyczące wcześniejszej spłaty, kredytobiorca został zwolniony z 30% nadpłat kredytu bez uiszczania prowizji, co odbiegało od standardowej stawki cenowej.

Sąd doszedł tym samym do przekonania, iż zarzuty wskazujące na brak wyczerpania Rekomendacji S czy ogólnie – obowiązków informacyjnych spoczywających na banku, nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie Sądu intencją powoda było zawarcie umowy kredytu wyrażonego w walucie CHF (denominowanego), po taki produkt zgłosił się do banku, został pouczony o ryzyku z nim związanym i brak jest podstaw (co do zasady) by wywodzić z tych przyczyn podstawy nieważności czy abuzywności zapisów umowy.

Kolejnym warunkiem możliwości uznania postanowienia umownego za abuzywne, jest jego charakter. Dla uznania postanowienia umownego za abuzywne, nie może ono bowiem obejmować głównego świadczenia stron, chyba że zostało ono sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Sąd doszedł do przekonania, że abuzywność spornych postanowień umownych dotyczyła tych fragmentów, w których klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny,



wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość rat kredytowych, do uiszczania których powód był zobligowany, a tym samym wpływać na wysokość jego świadczenia.

Analogicznie należało ocenić wymóg uzyskania zgody banku na taki rodzaj spłaty, Sąd jest zobligowany z mocy przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) do badania z urzędu kwestii nieuczciwych warunków w rozumieniu dyrektywy, w umowach z udziałem konsumenta (por. wyroki TS UE: z dnia 13 września 2018 r. C#176/17 (...) SA, z dnia 21 kwietnia 2016 r., R. i R., C#377/14, pkt 52 i przytoczone tam orzecznictwo; z dnia 21 grudnia 2016 r., G. N. i in., C#154/15, C#307/15 i C#308/15, pkt 58), niemniej jak wskazuje Trybunał Sprawiedliwości UE, badanie to następuje jedynie w ramach dostępnych Sądowi informacji i zakresu rozpoznania sprawy.

Sąd zwrócił uwagę, że w doktrynie sformułowano tzw. teorię niebieskiego ołówka („The blue-pencil test”), która jest standardem umożliwiającym ocenę, czy kontrakt może dalej obowiązywać jeżeli w jego treści zawarto niedozwolone postanowienia umowne. Innymi słowy, czy wyeliminowanie jedynie poszczególnych niedozwolonych postanowień jest możliwe, czy też należałoby w takiej sytuacji unieważnić cały kontrakt.

Po analizie treści zapisów dyrektywy oraz orzecznictwa europejskiego Sąd doszedł do wniosku, że jeżeli nieuczciwe postanowienie umowne obejmuje jedynie fragment danej jednostki redakcyjnej umowy, która może dalej funkcjonować z pominięciem jedynie tego fragmentu, dopuszczalnym jest uznanie za bezskuteczne jedynie tej części zapisu. Skoro zarzucana abuzywność odnosi się jedynie do części dotyczącej odesłania do tabel kursowych pozwanego oraz wymogu uzyskania zgody banku na spłatę w CHF, ich eliminacja oznaczałaby, iż pkt 3.2.3. regulaminu produktowego w kwestionowanej przez powoda części miałyby następujące brzmienie:

Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą banku kredytobiorca mógł złożyć dyspozycję wypłaty kredytu, w tym także którejkolwiek jego transzy w innej walucie niż złoty.

Spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosowało się kursy z daty spłaty (pkt II.2.3.1. umowy kredytu).

Sąd wskazał, że taki zabieg nie wpłynąłby na dalsze wykonywanie umowy po wyeliminowaniu z niej wskazanych niedozwolonych postanowień umownych ani nie skutkowałby taką modyfikacją stosunku umownego, która w konsekwencji prowadziłaby do zmiany charakteru prawnego umowy. Zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu denominowanego tj. w walucie CHF i po eliminacji zapisów o charakterze abuzywnym, charakter umowy nie zmienia się. W związku z powyższym, jedynie częściowa eliminacja kwestionowanych postanowień, w dalszym ciągu pozwała zachować nie tylko sens logiczny zapisu, ale przede wszystkim w żaden sposób nie zmienia charakteru umowy, zgodnego z wolą stron kontraktu.

Stwierdzenie bezskuteczności wskazanych wyżej postanowień przedmiotowej umowy nie eliminuje z niej elementów przedmiotowo istotnych określonych art. 69 ustawy Prawo bankowe. Eliminacja klauzul uznanych za abuzywne z

umowy, sprowadzających się - w uproszczeniu, do przeliczenia kwot udostępnianego i spłacanego kredytu według kursów ustalanych w tabeli pozwanego, w żaden sposób nie uniemożliwia wykonania umowy czy nie pozbawia jej jakichkolwiek elementów koniecznych. Mając na uwadze, że kwestię abuzywności zapisów umowy bada się na datę jej zawarcia, stwierdzić należy, że już w tej dacie powód mógł żądać wypłaty środków z kredytu w walucie CHF, jak i również – po uzyskaniu zgody banku, mógł w tej walucie dokonywać jego spłaty. Eliminacja spornych klauzul nie powoduje więc nieważności umowy, która w dalszym ciągu mogła być wykonana, natomiast nieważność nie jest celem i sankcją do realizacji której zmierza dyrektywa 93/13 i przede wszystkim nieważność nie może zależeć jedynie od woli konsumenta.

Sąd wskazał, że stwierdzenie abuzywności poszczególnych zapisów umownych powodowałyby nieważność umowy, gdyby po ich wyeliminowaniu wykonanie umowy przez kredytobiorcę w ogóle nie było możliwe bądź gdyby eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną prowadziła do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, a taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Strona powodowa upatrywała również nieważności umowy w naruszeniu zasady walutowości.

Sąd podał, że w w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego było dopuszczalne, co z kolei oznacza, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. a tym samym, nie była nieważna.

W podsumowaniu powyższych wywodów Sąd wskazał, iż powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytowej i stwierdzenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy, pomimo istnienia po stronie powodowej interesu prawnego w tak wyartykułowanym żądaniu, podlegało w całości oddaleniu, w sprawie nie zaistniały bowiem żadne podstawy do ustalenia, że wiążąca strony umowa kredytu była nieważna ze skutkiem *ex tunc*, natomiast zarzucona abuzywność postanowień umownych, która rzeczywiście w sprawie zaistniała, nie skutkowałą nieważnością umowy.

Bezzasadność roszczenia o ustalenie nieważności umowy, jednocześnie czyniła bezzasadnym roszczenie o zapłatę wywodzone w związku z tym roszczeniem. Świadczenia spełniane przez powódkę nie miały charakteru nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. gdyż były spełniane na podstawie ważnej czynności prawnej.

Z tych wszystkich względów, powództwo w zakresie, w jakim obejmowało żądanie ustalenia nieważności umowy i zapłatę wszelkich należności uiszczonych na jej poczet przez powódkę, uległo oddaleniu w całości.

Pierwszym roszczeniem ewentualnym było żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytowej na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej u.p.n.p.r.).

Sąd przytoczył i wyjaśnił treść art. 4 ust. 1, 2 i 3 oraz art. 5 ust. 1 i 2, art. 6 u.p.n.p.r. i podał, że stwierdzenie, że dana praktyka przedsiębiorcy stanowi nieuczciwą praktykę rynkową skutkuje powstaniem po stronie konsumenta prawa do wyboru roszczenia spośród tych wskazanych w art. 12 ustawy. W niniejszej sprawie powódka żądała unieważnienia umowy zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy. Przepis ten stanowi, że w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 4 p.n.p.r. (unieważnienie umowy) zależy od ziszczenia się ogólnych przesłanek naprawienia szkody, a w szczególności – jeżeli chodzi o deliktową odpowiedzialność przedkontraktową - od zawinienia (art. 415 k.c.) przedsiębiorcy, choćby w postaci niedbalstwa, oraz powstania i wykazania szkody. O szkodzie w postaci zawyżonych kosztów kredytu (por. s. 13-14 pozwu, k. 14-15) nie można zaś mówić - przynajmniej co do zasady - wtedy, gdy postanowienia umowne, będące źródłem spreadu są niedozwolone (abuzywne) i z tego względu nie wiążą

konsumenta, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Kwestia unieważnienia „umowy” staje się całkowicie bezprzedmiotowa, jeżeli wyeliminowanie klauzul abuzywnych prowadzi do upadku całej umowy kredytowej.

Konstrukcja przedmiotowego przepisu nakazuje więc traktować możliwość unieważnienia umowy jako naprawienie szkody. Sposób naprawienia szkody określają przepisy ogólne (art. 363 § 1 k.c.), jednym z nich jest przywrócenie stanu poprzedniego i to do tej kategorii należy zaliczyć roszczenie o unieważnienie umowy. Skutkiem unieważnienia umowy, będzie bowiem jej upadek i w zasadzie obowiązek przywrócenia przez strony swojej sytuacji sprzed zawarcia umowy.

Pozwala to też na stwierdzenie, że aby móc skutecznie żądać unieważnienia umowy, należy wykazać nie tylko sam fakt wystąpienia nieuczciwej praktyki rynkowej, ale też ogólne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej – a więc, zawinienie przedsiębiorcy, jak też wystąpienie szkody i istnienie związku przyczynowego między nieuczciwą praktyką rynkową, a szkodą (art. 361 k.c.). Dopiero realizacja tych przesłanek aktualizuje uprawnienie określone w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy.

Zdaniem Sądu I instancji pomijając już nawet okoliczność badania zawinienia po stronie pozwanego, powódka przede wszystkim nie wykazała szkody, jaką poniosła na skutek zarzucanej pozwanemu nieuczciwej praktyki rynkowej. Z samych twierdzeń powódki wynikało, iż proponowana przez pozwanego bank oferta była ofertą korzystną. Trudno mówić o szkodzie, kiedy z dostępnych dla powódki opcji, jak sama twierdziła, wybrała tę, która była najniższa i przewidywała najniższe raty.

Fakt, że powódka naraziła się na zapłatę spreadu czy też w ogóle koszty zawarcia umowy, nie pozostaje w związku przyczynowym z działaniami pozwanego. Powódka i tak musiałaby ponosić ww. koszty jeżeli chciałaby w ogóle realizować swoją inwestycję. Co więcej, powódka miała też możliwość bezpłatnego przewalutowania kredytu.

Z tych względów, powództwo ewentualne o stwierdzenie nieważności umowy w całości umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym uległo oddaleniu.

Drugim z żądań ewentualnych powoda było tzw. „odfrankowanie” umowy i w jego ramach powód dochodził zasądzenia od pozwanego kwoty 192.588,45 zł.

Umowa, jaką zawarł powód, była umową kredytu denominowanego i eliminacja klauzul o charakterze abuzywnym, nie stwarza możliwości uznania umowy za kredyt „złotowy”. Argumentację powoda należało w tym zakresie uznać za nieprawidłową, została bowiem oparta o błędne założenie. Wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych nie jest podstawą do przewalutowania umowy na takich zasadach, jak to usiłowała dowieść powódka tj. eliminacji jedynie klauzul, z zachowaniem pozostałych warunków umowy, w tym oprocentowania i prowizji i przekształcenia kredytu w kredyt złotowy.

W rozpoznawanej sprawie świadczenia uiszczone przez powódkę na rzecz pozwanego nie były świadczeniem nienależnym – zostały wykonane w związku ze skutecznie zawartą umową kredytu, na podstawie skutecznych względem powoda postanowień tej umowy i wskutek jego realizacji pozwany nie uzyskał bezpodstawnej korzyści majątkowej, która podlegałaby zwrotowi na rzecz powoda w jakiegokolwiek części.

Oddaleniu podlegało również żądanie ustalenia zgłoszone w pkt III 5 pozwu. Powódka domagała się ustalenia, że postanowienia niedozwolone nie wiążą powódki od dnia zawarcia przedmiotowej umowy oraz że wysokość salda kredytu w związku z bezskutecznością powyższych postanowień na 4 czerwca 2020 r. wynosiła 115.508,65 zł. Żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. oraz sposób sformułowania żądania.

***Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka*** zaskarżając go w całości i zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci wniosku o udzielenie kredytu i ustalenie, że „na etapie składania wniosku, powódka jasno określiła, iż ubiega się o kredyt we franku szwajcarskim”, w sytuacji gdy

we wniosku kredytowym nigdzie nie jest wskazana kwota kredytu w CHF, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że celem powódki było uzyskanie kredytu właśnie w tej walucie,

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodu w postaci zeznań powódki i przyjęcie, że powódka miała w pełni świadomość zawarcia kredytu w CHF, w sytuacji gdy z wyjaśnień powódki wynika, że była przekonana, że kredyt jest w złotych polskich,

3. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań powódki w zakresie, w jakim zeznała, że nie została poinformowana o ryzyku kursowym, podczas gdy zeznania powódki są spójne i logiczne, zaś podpisanie przez powódkę oświadczeń o akceptacji ryzyka stanowiło element procedury niezbędny do uzyskania kredytu, a z przedmiotowych oświadczeń nie wynika, jakie informacje na temat ryzyka zostały powódkę rzekomo przekazane,

4. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że powódka nie wykazała szkody, jaką poniosła na skutek zarzucanej bankowi nieuczciwej praktyki rynkowej oraz nie wykazała związku przyczynowego między działaniem pozwanego a szkodą powódki.

5. naruszenie art. 65 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię oświadczenia woli stron i przyjęcie, że kwota kredytu została określona we franku szwajcarskim i „nie było formalnych przeszkód, by powódka mogła żądać wypłaty kredytu bezpośrednio w walucie”, w sytuacji, gdy powódkę nie przysługiwało takie uprawnienie (pkt. 3.2.3. regulaminu produktowego), ewentualnie mogło to mieć miejsce wyłącznie za zgodą banku, jak również poprzez nieprawidłowe uznanie, że celem powódki było uzyskanie kredytu w CHF,

6. naruszenie art. 385<sup>1</sup> §1 i 2 k.c., poprzez niezastosowanie przewidzianej w nim sankcji bezskuteczności nieuczciwego postanowienia ex tunc i ex lege (przy pozostawieniu pozostałej części umowy w mocy) i przyjęcie, że pomimo abuzywnego charakteru wskazanych postanowień usunięcie ich z umowy nie wpływa na dalsze wykonywanie umowy ani nie skutkowałoby taką modyfikacją stosunku umownego, która prowadziłaby do zmiany charakteru prawnego umowy, w sytuacji gdy usunięcie z treści umowy sposobu ustalenia kursu stosowanego do wypłaty kredytu w złotych uniemożliwia wykonanie umowy,

7. naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez uznanie, że ważna jest umowa kredytu, w której kwota, jaką bank zobowiązany jest oddać do dyspozycji kredytobiorcy, nie została określona poprzez wskazanie jej wysokości nominalnej ani poprzez określenie w umowie obiektywnej metody jej ustalenia.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w I instancji, zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona w przeważającej części i w takim zakresie prowadzi do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. W pozostałej części uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji są prawidłowe w części i w takim zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne ograniczając się w niniejszym uzasadnieniu do wskazania, które ustalenia sądu I instancji są błędne.

Umowa zawarta przez strony 10.11.2008r. jest umową o kredyt denominowany i spełnia wymogi art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe.

Trafny jest zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. Wadliwe jest ustalenie sądu I instancji, że kwota kredytu mogła być wypłacona w CHF i spłacana w CHF.

Jak wynika z treści umowy kredytu z 10.11.2008r., kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego z miejscem postojowym. Zgodnie z pkt 29 części tabelarycznej umowy, wypłata kredytu miała nastąpić na rachunek bankowy developera wskazany w umowie prowadzony w PLN (k.49). Kredytowana nieruchomość położona była w Polsce. Powódka, wbrew stanowisku sądu I instancji, nie mogła wskazać do wypłaty kredytu innego rachunku bankowego, w tym prowadzonego w CHF. Nie zostało wykazane, że sprzedający posiadał rachunek prowadzony w CHF. We wniosku kredytowym powódka jako kwotę kredytu wskazała 500.000 zł. a jako walutę CHF (k.79). Zgodnie z punktem 3.2.3. regulaminu produktowego (stanowiącego integralną część umowy), kwota kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłacona będzie po przeliczeniu na walutę, w której realizowany jest cel kredytu, według obowiązującego w Banku, na podstawie tabeli kursów, kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu (k.74v). Zatem od początku było jasne dla obu stron umowy kredytu, że na sfinalizowanie transakcji zakupu nieruchomości powódka potrzebuje PLN i że zainteresowana jest wypłatą w PLN, oraz że Bank dokona wypłaty w PLN. Nieprawdą jest, że konkretyzacja waluty wypłaty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu i że powódka mogła domagać się wypłaty w CHF.

Zgodnie z par. 2.3.1. umowy, spłata kredytu następować miała poprzez obciążenie na rzecz Banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF i innych należności Banku przy zastosowaniu do przeliczenia kursu sprzedaży CHF opublikowanego w Tabeli kursów obowiązującej w Banku na dwa dni robocze przed datą wymagalności. Kredytobiorca mógł dokonywać spłaty kredytu w inny sposób, w tym również w CHF ale za zgodą Banku ( k.55).

Jak z powyższego wynika, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu, kwota kredytu miała być wypłacona w PLN i spłacana w PLN, zatem była to typowa umowa o kredyt denominowany.

Niesporne jest, że kredyt został wypłacony w PLN.

Powódka ubiegała się o kredyt, który zostanie wypłacony w złotych i będzie spłacany w złotych i taka opcja została jej przedstawiona przez Bank. Nie wносиła o udzielenie kredytu stricte walutowego. Początkowo spłacała kredyt w PLN (k.92) a po podpisaniu aneksu z 19.08.2009r. ( k.248) dokonywała spłat w CHF.

Wobec powyższych ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny przede wszystkim w oparciu o treść umowy kredytowej i treść wniosku kredytowego, odmiennych od ustaleń sądu I instancji, stwierdzić należy, że tzw. klauzule przeliczeniowe zawarte w par. 2.3.1. umowy i punkt 3.2.3. regulaminu produktowego ( k.74v) dotyczą głównych świadczeń stron.

Niesporne jest, że w umowie kredytu, w Regulaminie kredytowym i w regulaminie produktowym stanowiących załączniki do umowy, nie określono zasad ustalania kursu CHF w Tabeli Kursów, w tym zasad ustalania spreadu walutowego.

Wbrew stanowisku sądu I instancji, pozwany nie wykazał, że postanowienia dotyczące tzw. Klauzul przeliczeniowych zawarte par. 2.3.1. umowy i w punkcie 3.2.3. regulaminu produktowego zostały indywidualnie uzgodnione z powódką. Są to postanowienia przejęte z wzorca umownego. Indywidualne warunki kredytu wskazane zostały w załączniku zatytułowanym „Pozostałe Indywidualne Warunki Kredytu” (k.60) i nie ma wśród nich postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych. Fakt, że z powódką uzgodniono, że za jedno przewalutowanie kredytu Bank nie pobierze prowizji oraz, że za wcześniejszą spłatę kredytu do łącznej kwoty nadpłaty do 30% kwoty kredytu Bank nie pobierze prowizji nie oznacza, że indywidualnym uzgodnieniom podlegały postanowienia dotyczące przeliczeń kwoty kredytu na PLN i rat kredytu na PLN. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> par. 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy, co ma miejsce w niniejszej sprawie. Sama możliwość negocjowania umowy nie oznacza, że treść umowy została indywidualnie uzgodniona, podobnie wybór waluty kredytu nie oznacza, że indywidualnie uzgodniono kwestie dotyczącą przeliczeń tej waluty na PLN.

Wadliwe jest ustalenie sądu I instancji, że pozwany przed zawarciem umowy w sposób dostateczny pouczył powódkę o ryzyku walutowym związanym z kredytem denominowanym w CHF.

Z oświadczenia powódki zawartego w par. 6 ust.1 umowy ( k.57), wynika, że jest ona świadoma ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt ulegną zwiększeniu. Oświadczenie to stanowi część wzorca umownego i jest ogólnikowe tak, że na jego podstawie nie sposób ustalić, czy i jakich informacji o ryzyku kursowym pozwany udzielił kredytobiorcy. Z kolei z oświadczenia powódki stanowiącego załącznik do wniosku kredytowego (k.217) wynika, że Bank zapoznał ją z warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF/EUR/USD oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej oraz, że świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu/pożyczki w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania, decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF/EURO/USD. Z oświadczenia tego nie wynika nawet, w jakiej walucie powódka zdecydowała się zaciągnąć kredyt, gdyż właściwa waluta nie została oznaczona i podobnie jak z oświadczenia zawartego w par. 6 ust. 1 umowy kredytu, nie wynika z niego jak powódka rozumie ryzyko kursowe i czy jest świadoma, że jest ono nieograniczone.

Z zeznań powódki wynika, że ofertę kredytu w CHF przedstawiono jej jako najkorzystniejszą ( k.405). W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te zasługują na wiarę. Pozwany nie przedstawił dowodów, które podważyłyby wiarygodność w/w zeznań. W szczególności nie złożył do akt wykresu obrazującego zmiany kursu CHF, który pracownik Banku przedstawił powódce ani symulacji rat kapitałowo odsetkowych, z którą w/w pracownik zapoznał powódkę przed podpisaniem umowy. Zgodnie z procedurą obowiązującą w pozwanym Banku, pracownik obsługujący klienta miał obowiązek zapoznać klienta z ryzykiem kursowym i przedstawić mu odpowiednie symulacje przy założeniu, że nastąpi spadek kursu złotego w stosunku do waluty kredytu w wysokości różnicy pomiędzy minimalnym i maksymalnym kursem tej waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy ( k.210).

Pozwany nie udowodnił, że przedstawiono powódce symulację wysokości rat kredytu płaconych w złotych przy znacznym wzroście kursu CHF do PLN ani, że została poinformowana przez Bank o skali potencjalnego wzrostu kursu CHF w okresie 15 lat, bowiem na taki okres zwarta została umowa z 10.11.2008r.

Nieuprawnione jest stanowisko, że Bank jako profesjonalista nie mógł przewidzieć, że kurs CHF w ciągu 15 lat może znacząco wzrosnąć oraz, że skala tego wzrostu spowodować może dla powódki konsekwencje ekonomiczne trudne do udźwignięcia. Oczywiście jest, że Bank nie mógł przewidzieć w momencie zawierania umowy jak konkretnie kształtować się będzie kurs CHF w okresie obowiązywania umowy, znał jednak notowania tego kursu z lat poprzednich i wiedział, kurs ten może się znacząco zmieniać i powinien o tym poinformować kredytobiorcę. Wiedział też, jakie czynniki mają wpływ na kształtowanie się owego kursu i że w związku z tym ryzyko zmiany kursu jest nieograniczone i powinien o powyższym uprzedzić powódkę. Wbrew stanowisku sądu I instancji, nie ma podstaw do przyjęcia, że powódka miała świadomość zmienności kursu w stopniu wystarczającym na świadome podjęcie decyzji o zawarciu spornej umowy kredytu.

Nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany poinformował powódkę o skali ryzyka kursowego jakie związane jest z zawarciem spornej umowy. W związku z powyższym nie ma podstaw do przyjęcia, że informacje udzielone powódce przez Bank o ryzyku kursowym pozwalały jej na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji co do związania się postanowieniami umowy o kredyt w walucie obcej, w której nie otrzymuje wynagrodzenia. Powyższe prowadzi do konkluzji, że postanowienia umowy dotyczące jej głównego przedmiotu (kwoty kredytu wyrażonej w CHF i denominowanej ) nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wymóg udzielenia kredytobiorcom wyczerpujących i rzetelnych informacji o ryzyku kursowym wywodzony jest z art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

Z uwagi na wysoką kwotę kredytu jak i długi okres kredytowania, Bank powinien wyraźnie wskazać powódce niebezpieczeństwa wiążące się z oferowanym kredytem, tak by miała pełne rozeznanie co do jego skutków ekonomicznych. Informacje przekazane przez bank powinny uwidocznic powódce, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu może nieść poważne ryzyko. Bank nie może uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem do samych tylko formalnych ram swych obowiązków i do treści rekomendacji S z 2006r. Powódce, jako konsumentowi, do podjęcia rozsądnej decyzji potrzebna była wiedza o sposobie kształtowania się kursów CHF w szerokim horyzoncie czasowym, z uwzględnieniem historycznych danych i wpływających z nich prawidłowości oraz o znaczeniu tych okoliczności dla całościowej kwoty ostatecznego zobowiązania. Ogólne informacje o wzroście kosztów kredytu przy wahaniach kursowych nie są wystarczające. Do kwestii minimum informacji o ryzyku kursowym, jakie powinien otrzymać konsument przed zawarciem umowy kredytu, w której wartość świadczeń uzależniona jest od kursu waluty obcej Trybunał Sprawiedliwości UE odniósł się między innymi w wyroku z 20.09.2017r. R.P. A. i in. (...) SA, w którym stwierdził, że konsumentowi przed zawarciem umowy powinno być wyjaśnione co najmniej jak na wysokość jego zobowiązań wpłynie silna deprecjacja waluty krajowej w stosunku do waluty obcej. Informacje przekazane konsumentowi przez bank powinny umożliwić konsumentowi nie tylko zrozumienie, że zmiana kursu waluty rozliczeniowej może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz muszą również pozwolić zrozumieć rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest konsument w trakcie obowiązywania umowy. W tym celu konieczne jest przedstawienie konsumentowi symulacji wysokości rat kredytu i salda jego zadłużenia w przypadku istotnej i niekorzystnej dla niego zmiany kursu waluty obcej wykorzystywanej jako miernik wartości. Pozwany takich symulacji powódce nie przedstawił. Brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka zawierając umowę wiedziała, iż przyjmuje na siebie ryzyko potencjalnie nieograniczonego wzrostu kursu CHF. Odmienne stanowisko sądu I instancji nosi znamiona dowolności. Skoro wybór kredytu w CHF był następstwem nierzetelnych informacji banku o skutkach zaciągnięcia tego rodzaju kredytu, nieuprawnione jest twierdzenie sądu I instancji, że był to wybór świadomy.

Powódka jako kredytobiorca nie dysponowała odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić jej pozwany tak, aby mogła podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu gdyż nie wyjaśniono jej kontekstu gospodarczego, czynników ekonomicznych, których zmiana w perspektywie wieloletniej może spowodować wzrost kursu CHF. W treści informacji o ryzykach związanych z kredytem walutowym nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku kursowym kredytobiorcy i niewykluczonej silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji. Powódka niewątpliwie wiedziała, że zaciąga kredyt w CHF, a zatem wysokość rat płaconych w PLN będzie podążać za kursem CHF, co jest równoznaczne jedynie z formalnym poinformowaniem jej o ryzyku walutowym ale nie jest wystarczające do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie.

W związku z powyższym dopuszczalne jest badanie abuzywności klauzuli ryzyka kursowego ( walutowego) i zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c. należy uznać za uzasadniony.

Nieuprawniona jest konkluzja sądu I instancji, że umowa kredytu w CHF była dla powódki korzystna. Nie ulega wątpliwości, że obiektywnie możliwe do osiągnięcia przez powódkę korzyści z przedmiotowej umowy, wynikające z oprocentowania kredytu z zastosowaniem stawki bazowej LIBOR3M nie równoważyły w sposób dostateczny ryzyka kursowego związanego z umową w całym okresie jej obowiązywania, oraz że bank nie zaproponował powódce innego zabezpieczenia przed ryzykiem walutowym.

W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniona jest ocena, że gdyby obiektywnie dostępne wiadomości co do racjonalnie przewidywanego ryzyka walutowego zostały powódce przekazane przez Bank, to do zawarcia umowy by nie doszło. Zamiarem powódki było uzyskanie bezpiecznego i taniego kredytu, a nie prowadzenie spekulacji na kursach walut.

Nielojalność banku wobec powódki jako konsumenta wyrażająca się w proponowaniu jej produktu związanego z istotnym ryzykiem walutowym i jednocześnie zaniechaniu rzetelnego poinformowania o tym, jak kosztowne mogą

być dla niej skutki związania się takim kredytem w dalszej perspektywie, stanowi o naruszeniu dobrych obyczajów i rażąco narusza jej interesy, przy czym owo rażące naruszenie interesów powódki wyraża się w tym, że nie była w stanie ocenić ryzyka, z jakim wiązało się zawarcie umowy kredytu z 10.11.2008r.

Narzucenie powódce zarabiającej w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ją na znaczny wzrost zadłużenia, podrożyło koszty kredytowania w stopniu, którego nie była świadoma w dacie zawierania umowy, a nawet może spowodować taki wzrost zadłużenia, któremu nie poddała, i tym samym rażąco narusza interesy powódki.

W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Trybunał uznał że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty, zaburza równowagę kontraktową. Takie zaburzenie równowagi kontraktowej ma miejsce w sprawie niniejszej. Nieuprawnione jest stanowisko sądu I instancji, że ryzyko kursowe obciąża obie strony umowy w podobnym zakresie. Należy także podnieść, że Bank zabezpieczał się przed ryzykiem kursowym a powódce żadnego zabezpieczenia nie zaproponował.

Niezależnie od powyższego, wbrew stanowisku sądu I instancji stwierdzić należy, że wobec nie wskazania przez Bank w umowie kredytowej jasnych, obiektywnych kryteriów według, których ustalać będzie kurs wymiany walut mający zastosowanie do wyliczenia rat spłaty oraz do przeliczenia kwoty kredytu na PLN, powódka nie mogła oszacować wpływających dla niej z tej umowy konsekwencji ekonomicznych i wyliczyć kwoty, którą będzie miała obowiązek świadczyć. W orzecznictwie uznaje się, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 (nie publ.), z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, nie publ., z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, nie publ., z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, nie publ., z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, nie publ., z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.). Z umowy stron nie wynika, na podstawie jakich kryteriów Bank ustalał kurs wymiany CHF zarówno w chwili wypłacania świadczenia powódce, jak i w chwili spłacania przez nią rat kredytu. Pozwany mógł dowolnie ustalać kryteria, którymi miałby się kierować przy ustalaniu kursów CHF, w związku z czym powódka nie miała możliwości weryfikacji wyliczeń banku i nie wiedziała jaka część poszczególnych kursów CHF stanowi marżę banku. Takie postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, albowiem pozwany przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla powódki jako kredytobiorcy nie było możliwe. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie wyższego kursu CHF zwiększało zysk pozwanego oraz zadłużenie powódki. Nie ulega także wątpliwości, że klauzule przeliczeniowe wprowadzające kurs z tabel banku pogarszają położenie prawne powódki w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy wynikałoby z dyspozytywnych przepisów prawa oraz naruszają zasadę równości stron, dając pełną swobodę decyzyjną bankowi w istotnej dla konsumenta kwestii dotyczącej kosztów kredytu, podrażają koszty kredytowania w stopniu, którego konsument nie był świadomy w dacie zawierania umowy.



Postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c., zgodnie z którym „postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny”.

Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku dlatego należy uznać je za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyleń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Wydarzenia mające miejsce po zawarciu umowy nie mają wpływu na ocenę abuzywności postanowień umowy. Nie ma więc znaczenia, czy po zawarciu umowy kurs stosowany przez pozwany bank był rynkowy. Nawet w sytuacji gdyby kurs ten był kursem rynkowym, istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne, albowiem potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających kredytobiorcę, co samo przez się rażąco narusza jego interesy. Abuzywność postanowienia umownego ocenia się przez pryzmat uprawnień, jakie przyznał sobie przedsiębiorca w kwestionowanym postanowieniu, a nie przez analizę, czy i jak następnie wykorzystywał przyznane sobie uprawnienie.

Postanowienia zawarte w par. 2.3.1. umowy i punkt 3.2.3. regulaminu produktowego ( k.74v) są abuzywne. Powyższe oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci im skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powódka takiej zgody nie udzieliła, domagając się uznania umowy za nieważną ( k.406).

W ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne obejmujące klauzule ryzyka walutowego i kursowego mieszczą się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20 oraz powołane tam judykaty).

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...), pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, (...))przeciwko (...) pkt 43).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyeliminowanie ryzyka kursowego ( walutowego) wynikającego z umowy oznacza, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy, to umowa musi być uznana za nieważną. Nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy.

Nie ma przepisu, który nadawałby się do uzupełnienia luki powstałej wskutek eliminacji abuzywnego postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. Mogłyby one być co najwyżej hipotetycznie rozważane w sprawach, w których ryzyko kursowe nie byłoby abuzywne per se, a jedynie postanowienia wyznaczające sposób ustalania kursu

waluty okazałyby się niedozwolone. Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem w CHF. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 roku (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Także w orzecznictwie wskazuje się na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych innymi postanowieniami z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Z tych samych względów nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 roku, poz. 2027), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 roku, poz. 160) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Tzw. Ustawa antyspreadowa nie może stanowić podstawy do uzupełnienia w umowie luk powstałych na skutek eliminacji klauzul niedozwolonych albowiem ustawodawca nie przewidział w jej treści możliwości sanowania postanowień niedozwolonych a jedynie nałożył na Banki obowiązek wprowadzenia stosownych zmian do umów już zawartych, ze skutkiem ex nunc.

W punkcie 3 sentencji wyroku z dnia 3 października 2019 roku (C-260/18, D.) Trybunał Sprawiedliwości dokonał negatywnej oceny możliwości (zgodności z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/16) podstawienia w miejsce niewiążących konsumenta postanowień umownych rozwiązań opartych na ogólnych normach odzwierciedlonych w przepisach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c. (pkt. 8 - 11 oraz pkt. 59, 60, 61 i 62 wyroku).

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Stanowią implementację w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy.

W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385<sup>1</sup> k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako lex specialis w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 28.04.2022r., sygn. III CZP 40/22, sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup>par. 1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, na skutek eliminacji postanowień uznanych za niedozwolone w oparciu o treść art. 385<sup>1</sup> par. 1 k.c., umowa kredytu jest nieważna (bezsuteczna) ex lege i nie wiąże stron ze skutkiem ex tunc. Aneksy do umowy kredytu nie doprowadziły do konwalidacji nieważnych postanowień umowy. Pozwany nie wykazał, że zgodnym zamiarem stron było potwierdzenie skuteczności dokonanych przeliczeń walutowych.

Powódka, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wykazała interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 189 k.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wiążą się także dalsze obowiązki – choćby w zakresie utrzymywania hipoteki na nieruchomości, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw, ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz.).

Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenie o zapłatę) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przeszłości.

Wyrok ustalający nieważność przedmiotowej umowy wyeliminuje wątpliwości co do samego nieistnienia tego stosunku oraz wątpliwości co do podstawy wzajemnych rozliczeń stron, ale także usunie niepewność w zakresie zgodności z rzeczywistym stanem prawnym, umieszczonego w księdze wieczystej, należącej do powodów nieruchomości, wpisu hipoteki, zabezpieczającego wierzytelności pozwanego banku wynikające z przedmiotowej umowy, dlatego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i ustalił, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jakie dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. Zaakcentować należy, że zagwarantowana konsumentom przez przepisy tej dyrektywy ochrona ukierunkowana jest m.in. na osiągnięcie skutku prewencyjnego, o czym mowa w jej art. 7, tj. zniechęcenia przedsiębiorców do wykorzystywania w zawieranych umowach nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 26 marca 2019 r. (w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że naruszona została zasada proporcjonalności.

Wobec nieważności umowy kredytowej powódce przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu tej umowy, zgodnie z art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Roszczenie to jest niezależne od tego, czy i w jakim zakresie powódka jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/20 oraz w uchwale składu 7 sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnione przez kredytobiorcę nienależnie na podstawie postanowienia abuzywnego świadczenie podlega zwrotowi choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC – zb. dod. 2021/B/20).

Jeżeli umowa kredytu jest nieważna, płatności kredytobiorcy ukierunkowane na umorzenie umownego zobowiązania kredytowego (jak się okazało – nieważnego) nie prowadzą do umorzenia jego zobowiązania do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu jako świadczenia nienależnego, gdyż sprzeciwia się temu zarówno brak woli umorzenia zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, jak i brak podstaw po stronie banku, aby inaczej rozumieć działanie świadczącego. Argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie dostarcza też art. 411 pkt 4 k.c., gdyż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej, lecz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej, z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56). Spełnienie przez kredytobiorcę świadczenia bez zastrzeżenia zwrotu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia gdyż nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powódki kwotę 166.767,17 CHF tytułem zwrotu świadczenia, które spełniła na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy. Wysokość tego świadczenia nie była sporna.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 31.08.2022r. złożył skuteczny zarzut zatrzymania na podstawie art. 496 k.c., do czasu zaoferowania przez powódkę zwrotu świadczenia wypłaconego przez pozwanego tytułem kapitału kredytu w kwocie 518.095,53 zł. ( k.494 – 499), powołując się na doręczenie powódce oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania ( k.521–523).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż kredytodawca może skorzystać z prawa zatrzymania w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy (konsumenta). Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zwrotu kapitału jest czymś więcej niż zobowiązanie do świadczenia wzajemnego, ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, dlatego Sąd Apelacyjny wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu zatrzymania i złożenia kopii oświadczenia Banku o wykonaniu prawa zatrzymania, w oparciu o art. 496 k.c. zastrzegł, iż spełnienie świadczenia przez pozwanego jest uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powódkę na rzecz Banku kwoty otrzymanej tytułem świadczenia wzajemnego. Bank może powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania przez powódkę kwoty 513.036,31 zł. albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot.

W myśl art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.). Przy czym chodzi o nieważność ex tunc, a z taką mamy do czynienia w sprawie, zaś umowy kredytu należą do kategorii umów wzajemnych.

Ponieważ skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia ( zob. wyrok SN z 31.01.2002r. sygn. IV CKN 651/00 OSNC 2002/2, poz. 155), Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w zakresie w jakim powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie od kwoty 166.767,17 CHF. Opóźnienie powstaje wyłącznie wtedy, kiedy dłużnik, który nie spełnił terminowo świadczenia pieniężnego, nie może wskazać podstawy prawnej odmowy spełnienia świadczenia pomimo upływu terminu.

O kosztach postępowania za I instancję Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka przegrała w nieznacznej części. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu 1000 zł., opłata od pełnomocnictwa 17 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika 10800 zł.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. przyjmując, że powódka przegrała w nieznacznej części. Na zasądzone koszty procesu złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1000 zł. i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 8100 zł.

SSA Ewa Kaniok